Dziś: Wywiad z autorem naszej nowej powieści, której druk rozpoczniemy jutro

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek, dnia 31 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 296

Stalin o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych



ZSRR uważa zachodnie granice Polski za nienaruszalne

Churchill i jego zwolennicy w Anglii i Ameryce dążą do wojny. - Energię atomową należy oddać pod kontrolę międzynarodową. - ZSRR utrzymuje 60 dywizji w obcych krajach. - Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Związku Radzieckiego. - Wojska angielskie powinny opuścić Grecję - „Veto" w ONZ - Niemcy winny być jednolite gospodarczo i politycznie

NOWY JORK (dr). Szef agencji prasowej United Press, znajdujący się w objeździe po Europie, zatrzymał się obecnie w Londynie, skąd wysłał do generalissimusa Stalina telegraficznie kwestionariusz z różnymi pytaniami, na które Stalin udzielił odpowiedzi. Odpowiedź ta nadeszła w poniedziałek po północy.

1. STALIN NIE PODZIELA ZDANIA BYRNESA, jakoby naprężenie między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim wzrosło.

2. CO UWAŻA STALIN ZA NAJWIĘKSZĄ GROŹBĘ POKOJU?

Odpowiedź: Podżegaczy do nowej wojny, a przede wszystkim Churchilla i wszystkich tych w Anglii i Ameryce, którzy podobnie myślą i go popierają. Wszyscy ci ludzie powinni zostać zdemaskowani i okiełznani.

3. Na pytanie, czy uznaje konieczność jedności gospodarczej Niemiec, Stalin odpowiedział, że konieczna jest nie tylko gospodarcza, ale i polityczna jedność Niemiec. Należy stworzyć ogólną administrację, pozostającą w rękach Niemców, pod kontrolą sojuszników.

Wybory w Niemczech. Czy jest pewny, że polityka Niemiec rozwija się po linii demokratycznej?

— Odpowiedź: Na razie nie jestem tego tak bardzo pewien. Wykorzenić trzeba w Niemczech wszystkie pozostałości faszyzmu i przeprowadzić zdecydowaną demokratyzację Niemiec. Uchwały poczdamskie nie zawsze są stosowane na polu demokratyzacji Niemiec. Narodowi niemieckiemu trzeba dać możność odbudowy swego handlu i przemysłu. Liczba dozwolonych dla Niemców zakładów przemysłowych winna być podwyższona.

4. GRANICE POLSKI. Czy Zw. Radziecki uważa zachodnie granice Polski za nienaruszalne?

— Odpowiedź: Związek Radziecki uważa zachodnie granice Polski za ostateczne.

5. SPRAWA STACJONOWANYCH W OBCYCH KRAJACH WOJSK RADZIECKICH. Liczba stacjonowanych wojsk radzieckich w państwach obcych wynosi 60 nie kompletnych dywizyj piechoty i pancernych. W Jugosławii nie ma

(Dokończenie na str. 2-giej).

Dymisja zastępcy generalnego prokuratora USA za opublikowanie poufnych wiadomości

NOWY JORK (PAP-is). Reuter donosi z Waszyngtonu, że generalny prokurator Stanów Zjednoczonych udzielił dymisji swemu zastępcy Johnowi Rogge, za opublikowanie w prasie pewnych materiałów poufnych o współpracy amerykańskich przemysłowców z niemieckimi przemysłowcami. Rogge ogłosił m. in. w dzienniku PM szczegóły kampanii prowadzonej przez hitlerowców przeciw prezyd. Rooseveltowi w 1940—41 r. Rogge twierdzi, że hitlerowcom udało się wtedy pozyskać dla swoich planów kilku wpływowych przemysłowców amerykańskich, między innymi magnata naftowego Williama Davisa.

Nowe metody Scotland Yardu w walce ze światem przestępczym

LONDYN (PAP-is). Prasa brytyjska donosi o zwolnieniu z pracy w departamencie Scottland Yardu grupy zdolnych detektywów, aby mogli poświęcić się badaniu bieżącej fali przestępczości.

Ujawnione dokumenty wykazały, że ostatnie kradzieże biżuterii były szczegółowo opracowane. Na podstawie raportów stwierdzono, że domy i osoby, u których popełniono kradzież pilnie obserwowano. Do pomocy detektywom Scotland Yardu zgłosiły się lotne oddziały amerykańskiej policji wojskowej.

Do naszych Czytelników

Z dniem 1 listopada zmuszeni jesteśmy podnieść cenę za egzemplarz „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na 4,— zł. Cena ta obowiązywać będzie tak w sprzedaży ulicznej, jak i w kioskach i naszych agenturach. Bez zmiany pozostaje w mies. listopadzie abonament miesięczny, wynoszący 60,— zł plus koszta przesyłki i doręczenia.

Z dniem 1 grudnia podniesiona zostanie opłata abonamentowa do zł 80,— plus koszta przesyłki i doręczenia — razem 90,— zł. Cena numeru 12-stronnego i większego pozostanie niezmieniona (5,— zł).

Skazani wyłącznie na własne siły, wobec ogólnej zwyżki cen, wzrostu kosztów druku i wydatków personalnych, nie możemy utrzymać dotychczasowej ceny pisma, gdyż naruszyłoby to równowagę budżetu wydawnictwa i zachwiało jego egzystencję.

Będziemy się starali wyrównać P. T. Czytelnikom tę przymusową zwyżkę ceny pisma dalszą sumienną pracą i stałym dążeniem do podniesienia poziomu „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Pierwszym tego krokiem będzie druk specjalnie dla nas napisanej, wartościowej powieści znanego literata Eugeniusza Szermentowskiego pt. „Fike".

Wyrażamy nadzieję, że Czytelnicy nasi jak dotąd, tak i nadal darzyć nas będą swoim zaufaniem i poparciem.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Latające łodzie



W oryginalnych pomysłach sportowych przoduje Ameryka. Oto karkołomny wyczyn kierowców motorówek wyścigowych „Scat" i „Static". Moment przedstawiony na zdjęciu, zdaje się urągać wszelkim prawom fizycznym. Motorówki niewyposażone ani w śmigła, ani w skrzydła, wystartowały z wody i z łatwością przebyły znaczną już przestrzeń, „przeleciawszy" wysepkę i odległy od niej o parę mil półwysep. Stateczki te przebywają w powietrzu znaczne przestrzenie. Nierzadko jednak kończą się tego rodzaju loty złamaniem karku, zwłaszcza wtedy, gdy „wodowanie" wypadnie na lądzie.

Stan japońskiego przemysłu w oświetleniu Crippsa

LONDYN (FA). Sir Staford Cripps złożył w brytyjskiej Izbie Gmin oświadczenie na temat produkcji przemysłowej Japonii, stwierdzając, że przemysł japoński w dziedzinie budowy maszyn, okrętów, produkcji stali itp., został znacznie zredukowany. Władze okupacyjne nie paraliżują jednak przemysłu obliczonego na eksport. Ostatnio Japonia otrzymała zamówienie Stan. Zjedn. na dostarczenie 2 milionów metrów materiałów wełnianych.

Włosi usuwają niepożądanych cudzoziemców

RZYM (PAP-is). Rząd włoski postanowił przystąpić do usunięcia z kraju cudzoziemców. Sposób ich wysiedlania zostanie uzgodniony z zainteresowanymi przedstawicielami dyplomatycznymi.

Bezwzględny obowiązek wsi

Zniesienie z dniem 1. 8. br. na podstawie dekretu Rządu Jedności Narodowej świadczeń rzeczowych, powitane zostało przez wieś polską z szczerym zadowoleniem. Co prawda znaleźli się wówczas ludzie, którzy decyzję Rządu uważali za manewr taktyczny i przepowiadali ponowne wprowadzenie świadczeń na jesieni tego roku. Jak obecnie stwierdzamy, „przewidywania" te, podobnie jak wiele innych im podobnych, nie sprawdziły się.

Z drugiej jednak strony w dniu 1. 8. nałożone na rolników kontyngenty nie zostały przez wszystkich w całości odstawione, przy czym w niektórych województwach procent niewypełnionych świadczeń rzeczowych był bardzo poważny. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których jednak, możemy sobie to powiedzieć, dominującą była zła wola poszczególnych administratorów majątków i rolników, oraz nie wszędzie na odpowiednim poziomie postawiona organizacja. W wielu wypadkach bowiem chłop zwlekał z odstawą, widząc jak na punktach zsypu np. ziemniaki ulegały ubiegłej jesieni zepsuciu z powodu niedociągnięć transportowych.

Ci wszyscy, którzy świadczeń rzeczowych w odpowiednim terminie nie zdali, zostać mogli przez dekret znoszący świadczenia uprzywilejowani wobec rolników, którzy obowiązek swój wypełnili. Byłoby to oczywiście zjawisko wysoce niepożądane, krzywdzące, a nawet wpływające w przyszłości demoralizująco na wszelkie respektowanie zarządzeń władz państwowych. Sytuacja została wyjaśniona w tym sensie, że pozostałe zaległości muszą być bezwarunkowo dopełnione w bieżącym roku gospodarczym. Miesiąc listopad wybrany został jako ostateczny termin całkowitego zlikwidowania zagadnienia świadczeń rzeczowych.

Rząd polski poszedł jeszcze na dalsze ustępstwa, umożliwiając w bardzo szerokim zakresie całkowite lub częściowe umorzenie zaległości dla gospodarstw małych, powstałych z reformy rolnej, dotkniętych klęską żywiołową itp. Celem ułatwienia zdania kontyngentów wprowadzono system zamiany np. żyta na jęczmień (w odpowiednim stosunku), a wzamian za mięso i mleko spłacenie równowartości w gotówce. Przeliczenie dokonywane jest bardzo korzystnie, bo np. 3 zł zamiast jednego litra mleka.

Wszystko to wskazuje na dobrą wolę Rządu i zrozumienie dla sytuacji wsi. Jeżeli dziś jeszcze znajdą się chłopi, którzy zlekceważą wezwanie do złożenia zaległych świadczeń i nie wykonają go dobrowolnie, to spotkać się oni muszą z potępieniem ze strony społeczeństwa. Świat pracy w miastach w najtrudniejszych warunkach, przy niedostatecznej jeszcze sytuacji aprowizacyjnej, która zawsze jest najboleśniej odczuwana, spełnia należycie swój obowiązek wobec Ojczyzny. Było by najzupełniej niesprawiedliwe, gdyby wieś została od tego obowiązku zwolniona. Dla-

tego, jeżeli znajdą się oporni, którzy dalej będą usiłowali akcję sabotować, bo tak to trzeba nazwać, zastosowanie najsurowszych sankcyj karnych będzie bez zastrzeżeń uzasadnione.

Przy sporządzaniu wykazów zaległości okazało się, że podane dotychczas do wiadomości procentowe wyniki akcji świadczeń w ubiegłym rokt gospod. nie zawsze dają dokładny obraz sytuacji. Zaległości bowiem są wyższe, aniżeli by to wynikało z tamtych zestawień. Dlaczego? Otóż w wielu przypadkach poszczególni rolnicy złożyli nie tylko 100 procent, ale nawet 200 procent nałożonych na nich kontyngentów, podczas gdy inni nie dali nic. Oczywiście, że tamte nadwyżki nie mogą iść na pokrycie opieszałości drugich. Zaległe ilości muszą być zdane bez względu na to, czy np. dany powiat wykazał już swego czasu 100 procentowe wykonanie akcji.

Nie chcemy wątpić, że wieś polska, która wiele razy dawała dowody swego patriotyzmu i wyrobienia obywatelskiego, również i w tym stadium, kończącym akcję świadczeń rzeczowych, zda swój egzamin i nie znajdzie się nikt spośród tej, nieznacznej zresztą liczby rolników uchylających się dotychczas od świadczeń, który w miesiącu listopadzie obowiązku swego nie dopełni.

Nowy wynalazek „zamienia" ołów na złoto

LONDYN (PAP is). Reuter donosi, że w laboratorium fizycznym uniwersytetu Birmingham rozpoczęto budowę nowego przyrządu dla badań atomowych, przy pomocy którego uczeni chcą uzyskać nieosiągalne dotąd wyniki w dziedzinie oddzielania neutronów od protonów. Nowy przyrząd ważyć będzie około tysiąca ton, a najwyższe napięcie osiągane za jego pomocą wyniesie około miliarda volt. Za pomocą tego przyrządu można będzie zamienić ołów na złoto. Oczywiście produkcja takiego złota będzie znacznie wyższa od cen złota na rynkach.

Nota amerykańska do Rumunii

LONDYN (dr). W związku z wyborami w Rumunii, które odbędą się 19 listopada, rząd brytyjski wysłał do rządu rumuńskiego notę, w której zaleca, by wybory te były przeprowadzone w demokratyczny sposób.

Górnicy austriaccy będą zarabiali więcej

LONDYN (dr). Na skutek ogromnego braku węgla w Austrii zwołano konferencję, w której uchwalono podwyższyć górnikom płace i udzielić im większych przydziałów żywnościowych, celem podwyższenia wydajności pracy a tym samym — wydobycia węgla.

Nowy Zarząd Zw. Zaw. Literatów w Polsce

ŁÓDŹ (tel. wł.-ea). Po dwudniowych obradach zjazdu deleg. Zw. Zaw. Literatów Polskich w Łodzi, którego podstawą były referaty J. N. Millera i St. Żółkiewskiego dokonano wyboru nowego Zarządu z prezesem Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele. Dalszymi członkami Prezydium są: Czachowski, Watt, Żółkiewski, Zagórski, Natanson, Żurawski i Szewczyk. Komisję Weryfikacyjną stanowią: Zawodziński, Kornacki, Miller i Boguszewska.

Na zjeździe reprezentowane były przez ponad 30 delegatów wszystkie oddziały Związku. Delegatami Warszawy byli: Czachowski, Rusinek, Dąbrowska i inni. Z Krakowa m. in. Wyka, Natanson i Kisielewski, Zagórski i Balicki. Łódź reprezentowali Brzechwa, Żółkiewski. Śląsk — Szewczyk, Hierowski. Poznań — Kubacki; Pomorze — Jędrkiewicz, Turwid i Kowalkowski, a Wrocław — Żukrowski.

Ostateczne wyniki wyborów w Bułgarii

Opozycja otrzymała tylko 92 miejsca Oficjalny komunikat rządowy

SOFIA (dr). W wyborach do parlamentu bułgarskiego front ojczyźniany otrzymał 78 procent głosów, zdobywając 364 miejsca, w tym 277 dla komunistów. Opozycja otrzymała 92 miejsca. Urzędowy komunikat z Sofii stwierdza, że opozycja miała swobodę w głosowaniu i kontroli, oraz że żadnych zażaleń nie wniesiono.

Premier Kolanow przyjął dziennikarzy zagranicznych i zapoznał ich z przesunięciami wewnętrznymi, jakie zajdą po wyborach.

Wśród dziennikarzy znajdowała się również polska delegacja, która przybyła do Sofii w sobotę wieczorem, serdecznie przywitana przez kolegów bułgarskich oraz przedstawicieli poselstwa R. P. w Sofii.

Wieczorem dziennikarzy podejmował poseł R. P., min. Zaleski w otoczeniu członków poselstwa.

Święto narodowe Czechosłowacji

PRAGA (PAP-dr). Czechosłowacja obchodziła uroczyście swe święto niepodległości, które połączono z uroczystością uchwalenia 2-letniego planu odbudowy i odejścia ostatniego transportu z Niemcami.

Tysiączne tłumy ludności, zebrane na placu św. Wacława w Pradze złożyły uroczyste ślubowanie, że dołożą wszelkich sił do odbudowy Czechosłowacji.

Po złożonym ślubowaniu pochód ruszył ulicami miasta. Na uroczystości obecna była delegacja radziecka, specjalnie przybyła na święto Czechosłowacji.

Akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP-dr). W związku z świętem narodowym Czechosłowacji odbyła się w sali KRN przy ul. Nowogrodzkiej akademia towarzystwa polsko-czeskiego pod przewodnictwem jej prezesa, prof. Michałowicza. Poseł Czechosłowacji i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie, Jan Hejret, podkreślił bratnie więzy łączące nową Polskę z Czechosłowacją. Przemówieniem ob. Cyrankiewicza zakończyła się oficjalna część akademii, po czym nastąpiła część koncertowa. Wieczorem poseł Hejret wydał przyjęcie w nowootwartym gmachu poselstwa Czechosłowacji, na którym obecny był premier Osóbka-Morawski, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele kół politycznych i naukowych, oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Komisja cywilna dla energii atomowej w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (dr). Prezydent Truman oświadczył, iż amerykańska komisja dla spraw energii atomowej i wszelkie jej nieruchomości przeszły spod władzy wojskowej do komisji cywilnej, składającej się z 5 osób, na czele których stanął Dawid Lilienthal. Prezydent Truman oświadczył przy tej okazji, iż pełne wykorzystanie energii atomowej możliwe będzie tylko przy międzynarodowej kontroli.

Hiszpania i „prawo veta" nadal tematem obrad ONZ

NOWY JORK (dr). Na ostatnim posiedzeniu ONZ przemawiali delegaci 8 państw. Delegat Egiptu wyraził uznanie dla Francji za wycofanie wojsk z Syrii i Libanu i oświadczył, że wielkie mocarstwa nie powinny utrzymywać swych wojsk na obszarach mniejszych krajów bez zgody ich rządów. Następnie wypowiedział się za ograniczeniem prawa veta.

Delegat Białorusi Kisielew sprzeciwił się wszelkim zmianom Karty Zjedn. Narodów w odniesieniu do prawa veta. Oświadczył dalej, że Narody Zjednoczone powinny uczynić wszystko, aby odsunąć od władzy rząd gen. Franco.

Delegat Polski min. Rzymowski opowiedział się również za utrzymaniem prawa veta, stwierdzając, iż przez dokonywanie jakichkolwiek zmian zawaliłby się cały fundament ONZ. W sprawie Hiszpanii, min. Rzymowski podkreślił konieczność usunięcia reżimu gen. Franco. Naród polski — powiedział — popiera Organizację Narodów Zjednoczonych ponieważ dąży do wspólnego wszystkim celu, jakim jest zapewnienie trwałego pokoju.

Przedstawiciel Francji Parodi wysunął projekt kompromisowy, aby prawo veta oddzielono od zwykłego głosowania, tak, że głos negatywny nie powstrzymałby akcji popieranej przez większość. Gdyby zaś delegat jednego z pięciu mocarstw chciał zrobić użytek z veta, to w chwili głosowania musiałby wyraźnie podkreślić, że zakłada veto.

Delegat Chin dr Wellington Koo oświadczył, że kraj jego nie będzie się sprzeciwiał pewnym zmianom co do stosowania prawa veta.

Również delegaci Nowej Zelandii Saudii i Arabii wystąpili za zniesieniem prawa veta.

Przedstawiciel Czechosłowacji Massaryk wskazał na konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec reżimu gen. Franco. Nieprawdą jest — mówił dalej Massaryk — jakoby nad wschodnią Europą zapadła żelazna kurtyna. Kto temu nie wierzy, może się w Czechosłowacji o prawdzie tej naocznie przekonać. Kiedy Massaryk wspomniał o narodowym święcie Czechosłowacji, sala zabrzmiała hucznymi oklaskami.

Na następnej sesji głos zabrał delegat radziecki Mołotow.

Jak wygląda pomoc Polonii Amerykańskiej

WARSZAWA (ma) Jak nas informują — pomoc charytatywna i bezpłatna udzielona Polsce do dnia 1 sierpnia 1946 r. przedstawia się następująco:

woj. białostockie	3.397	skrz. wart.	141.680.487 zł	(5,6%)
„ gdańskie	4.645	„ „	219.192.033 zł	(8,9%)
„ kieleckie	5.513	„ „	247.813.836 zł	(9,9%)
„ krakowskie	3.667	„ „	150.034.183 zł	(6%)
„ lubelskie	3.282	„ „	136.591.718 zł	(5,5%)
„ łódzkie	1.822	„ „	74.366.033 zł	(3%)
„ olsztyńskie	2.525	„ „	94.681.167 zł	(3,7%)
„ pomorskie	4.807	„ „	175.810.038 zł	(7%)
„ poznańskie	3.568	„ „	134.396.633 zł	(5,4%)
„ rzeszowskie	3.549	„ „	181.357.276 zł	(7,3%)
„ śląsko-dąbrowskie	2.825	„ „	114.549.683 zł	(4,5%)
„ szczecińskie	3.260	„ „	160.189.437 zł	(6,5%)
„ wrocławskie	2.161	„ „	117.470.317 zł	(4,7%)
Warszawa i woj. warsz.	13.193	„ „	548.933.201 zł	(22%)
	58.214		2.497.148.022 zł	

Pomoc Polonii amerykańskiej, która nadeszła na 11 okrętach do 1 go sierpnia br. wynosi łącznie — 4.532.703.266 złotych. Poza tym po 1. 8. nadeszła do Polski dalsza pomoc na 5 okrętach amerykańskich. Pomoc ta jest rozprowadzana po całym kraju w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem organizacji społecznych, działających w skali ogólnopolskiej jak CKOS, WKOS-y, PCK Caritas i Związek Inwalidów Woj.

(Morkit)

ZSRR uważa zachodnie granice Polski za nienaruszalne

(Dokończenie ze str. 1-szej)

zupełnie wojsk radzieckich. Po ostatecznym przeprowadzeniu dekretu o demobilizacji, w ciągu 2 miesięcy wymieniona liczba spadnie do 40.

6. SPRAWA OBECNOŚCI OKRĘTÓW AMERYKAŃSKICH NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

— Odpowiedź: Obecność okrętów amerykańskich na Morzu Śródziemnym jest Zw. Radzieckiemu zupełnie obojętna.

7. SPRAWA BOMBY ATOMOWEJ: Związek Radziecki nie posiada jeszcze ani bomby atomowej, ani podobnej broni.

8. Jak, zdaniem Stalina, można przeprowadzić najlepiej kontrolę nad energią atomową?

— Odpowiedź: Przez ścisłą międzynarodową kontrolę.

9. POŻYCZKA AMERYKAŃSKA. Związek Radziecki jest nadal zainteresowany w udzieleniu mu pożyczki amerykańskiej.

10. JUGOSŁAWIA. W sprawie decyzji nie podpisania traktatu pokojowego. Uważam, że Jugosławia ma powody być niezadowolona.

11. Uważam, że OBECNOŚĆ WOJSK ANGIELSKICH W GRECJI jest niepotrzebna.

12. SPRAWA VETA: Stalin nie uważa, by prawo veta było nadmiernie używane w czasie dyskusji na Radzie 4 ministrów, ani też na Radzie Bezpieczeństwa.

Na zakończenie Stalin wyraził nadzieję, że obecne rokowania doprowadzą do zawarcia takich traktatów pokojowych, które usuną niebezpieczeństwo powtórnej agresji ze strony byłych państw osi.

(Wiadomość nieurzędowa)

Usprawnienie repatriacji Niemców z woj. wrocławskiego

WROCŁAW (PAP-is). Repatriacja Niemców z woj. wrocławskiego wkracza w trzecią i końcową fazę. Z Dolnego Śląska wyjechało już 904.104 Niemców, z czego 120 transportów do radzieckiej strefy okupacyjnej. Na terenie woj. wrocławskiego znajduje się jeszcze około 300.000 Niemców. Aby usprawnić repatriację z tego terenu, teren woj. wrocławskiego podzielono na 10 rejonów, obejmujących po trzy powiaty. W każdym okręgu działać będzie punkt zborny dla Niemców.

Ogólno-polski zjazd piekarzy

Wiceminister dr Widy-Wirski zapewnia delegatów w imieniu rządu o pełnym poparciu inicjatywy prywatnej

W Warszawie odbył się *ogólnopolski* zjazd przedstawicieli Cechu Piekarzy w którym wzięło udział około 400 delegatów z całego kraju, reprezentujących ponad 12 tys. warsztatów pracy.

Na zjeździe, któremu przewodniczył prezes Izby Rzemieślniczej w Gdańsku Bernatowicz, byli obecni: wiceminister Informacji i Propagandy dr Widy-Wirski i wiceminister Aprowizacji Nowiński.

W szeregu referatów i w obszernej dyskusji poruszono najważniejsze bolączki cechu i zawodu piekarskiego. Na czołowe miejsce wysunęło się zagadnienie akcji szkoleniowej piekarzy oraz walka z tzw. „dzikimi piekarniami". Akcję szkoleniową postanowiono znacznie rozszerzyć.

Do delegatów zjazdu wygłosił obszerne przemówienie wiceminister dr Widy-Wirski na temat inicjatywy prywatnej ze szczególnym uwzględnieniem działalności przedsiębiorstw rzemieślniczych i wytwórczych. Dr Widy-Wirski wskazał na możliwości i doniosłą rolę wytwórczości prywatnej w ogólnym planie gospodarki państwowej. Zapewnił przy tym delegatów, że mogą liczyć na pełne poparcie Państwa w swojej pracy.

Z powziętych uchwał na specjalną uwagę zasługuje projekt założenia Instytutu Badawczego Piekarstwa. Dalej zjazd domaga się utrzymania 70 proc. przemiału dla pszenicy. Zjazd przychyla się również do utrzymania 90 proc. przemiału dla żyta i jednocześnie apeluje do władz o przeprowadzenie jak najenergiczniejszej walki z nieprzepisowym, nielegalnym i pokątnym wypiekiem. Zjazd zwraca się do władz o przyznanie długoterminowych kredytów inwestycyjnych na rozbudowę zniszczonych warsztatów piekarskich. Ponadto zjazd uchwalił zakładanie przy cechach piekarskich spółdzielni.

W Szczecinie trwają przygotowania do ostatecznego przejęcia portu przez władze polskie. Władze radzieckie zatrzymają dla siebie tylko jedną część portu, konieczną dla przeładunków do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Kierownicy SL na przyjęciu u premiera Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (PAP-dr). Premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką wydał przyjęcie dla Rady Naczelnej członków Komitetu Wykonawczego S. L. Również przyjął członków Rady Naczelnej PSL „Nowe Wyzwolenie".

Dziennikarze szwedzcy w Warszawie

WARSZAWA (PAP-is). Do Warszawy przybyła w tych dniach grupa dziennikarzy szwedzkich, reprezentujących czołowe pisma swego kraju.

Goście szwedzcy zwiedzą Warszawę, Kraków, Śląsk i Ziemie Odzyskane, a także polskie porty bałtyckie. W pierwszym dniu pobytu goście zwiedzili stolicę Polski, składając także wizytę w [illegible] BOS-u, interesując się [illegible] planami odbudowy Warszawy.

Taki jest Berlin dni dzisiejszych

Reportaż z życia młodzieży dzisiejszego Berlina

„Szczury“ wśród ruin

Przeżycia korespondenta „Leader Magazine“

II

Był członkiem pewnej bandy. Mając lat 16 mieszkał gdzieś na wschodnich rubieżach dawnej Rzeszy, a uchodząc przez zbliżającym się frontem, stracił matkę. Może zresztą żyje ona gdziekolwiek. Ojciec jego poległ przed dwoma laty. Fritz znalazł się w Berlinie sam. Nie znał nikogo. Podczas jednej z włóczęg po ulicach, zbliżył się niego pewien rówieśnik. Chłopak ten zabrał go do swej wstrętnej nory — piwnicy, częściowo zawalonej i mieszczącej się w ruinie pewnego domu w północnej części Berlina.

Fritz pozostał w tej norze. Stała się ona jego domem. Z czegoż miał żyć? Kradł więc, jak kradli i ci drudzy, gdy było im to potrzebne. Tysiące domów było zniszczonych. Łatwo więc było dostać się do nich i dobyć z ruin to czego potrzeba: leżankę, dywan, parę naczyń, resztki jedzenia, czy coś do wypicia.

Na krótko przed końcem wojny w norze zagościło jeszcze troje, 15-letnia dziewczyna Lisa i dwaj chłopcy. Lisa uciekła od rodziny, gdy rodzice jej opuścili Berlin, 18-letni Paul zdezertował z Volkssturmu. Fritz nie wiedział, skąd znalazł się ten trzeci — Robert. Nie pytał też o to. Wystarczyło, że Robert przejął obowiązki kucharza dla całej bandy. W pierwszych dniach okupacji rosyjskiej Berlina, zgraja podrostków nie opuszczała podziemia i właściwie szajka zdemoralizowanej, opuszczonej młodzieży przestała, że tak powiem, istnieć. Było ich razem 14, w czym dwoje dziewcząt. Najmłodszym z nich był 12-letni Wolfgang. Większość liczyła po 15 i 16 lat.

Wszystko to opowiadał mi Fritz z własnej woli, niezachęcany przeze mnie do spowiedzi.

— Musi pan poznać towarzyszy. Biorę odpowiedzialność za to.

— Dobrze, więc gdzież oni są?

Zastanawiał się przez chwilę.

— Lepiej pozostaw pan wóz tutaj. Policja, pan wie...

Opuściliśmy samochód i przemierzyliśmy kilka ulic aby podejść do pewnej samotnie stojącej bramy, za którą nie było domu. Gdy znaleźliśmy się wśród ruin, Fritz nagle zniknął. Zdawało mi się, że ziemia zapadła się pod nim, ale jego głos dochodzący z głębi: „Proszę zejść na dół!“ — przywrócił mi panowanie nad sobą. Znalazłem jamę i opuściłem się w dół. Była to klatka schodowa, wiodąca do piwnicy. Trzeba nam było pochylić się, ale przecież wreszcie doszliśmy do celu. Na drewnianych drzwiach Fritz począł wystukiwać umówiony znak.

Drzwi rozwarły się i... znaleźliśmy się w dużej dobrze oświetlonej ubikacji. Piwnica musiała służyć kiedyś za składnicę wina. Była dobrze zachowana i ubezpieczona, tylko mebli było w niej mało. Gdzieś pod ścianą, w półmroku, dojrzałem kilka materaców.

Odniosłem wrażenie, że przed chwilą wszyscy mówili tu równocześnie, że panował tu rozgardiasz i śmiech. W momencie jednak, kiedy otwarły się drzwi zapanowała cisza. Dwanaście par przerażonych dziecięcych oczu spojrzało na mnie.

Miałem nieprzyjemne uczucie zauważywszy, że jeden z tych, wśród których domyślałem się przywódcy bandy — Paula, nie spuszczał ręki z broni posiadanej w kieszeni marynarki.

Fritz jednak oznajmił obecnym, że jestem „all right“ i że bierze odpowiedzialność za moją osobę. Paul — smukły, czarnowłosy, dobrze wyglądający młodzieniec — uśmiechnął się wzgardliwie, lecz w końcu... nie strzelił.

Poproszono mnie, bym usiadł, zapytano czy nie chciałbym napić się. Zanim jednak zdążyłem odpowiedzieć, jedna z dziewczyn wytłumaczyła swym towarzyszom, że Amerykanie „piją tylko wódkę“. W następnej chwili znalazła się butelka „Johnny Walker“.

(Ciąg dalszy nastąpi)



BERLIN W GODZINACH WIECZORNYCH

Wielu z młodych Niemców, których znała ta platynowa dziewczyna nie żyje, zaginęło lub też przebywa w obozach jenieckich. Ci dwaj żołnierze brytyjscy mają papierosy, czekoladę, pieniądze i chcą zatańczyć. Jaki będzie rezultat spotkania się tych trojga?



JEGO ŻYCIE — TO ŻĄDZA NIKOTYNY

Młodzieniec ten liczy lat 19. Wszystko co zna — nauczył się od narodowych socjalistów. Dziś jest to już niepotrzebne. Nie ma czym zastąpić tej pustki, nie ma pracy. Człowiek bez przyszłości żyć może zarówno ze zbierania niedopałków papierosów jak z innej podobnej „roboty“

Dziennikarz w roli wywoływacza duchów

Eugeniusz Szermentowski — o sobie

(Rozmowa z autorem powieści, którą zacznie jutro drukować „IKP“

Warszawa, październik

Ten człowiek jest jak Latający Holender. Owszem, był ale go nie ma. Jak na złość musiał właśnie polecieć aeroplanem do Wrocławia. Z Wrocławia — do Solic-Zdroju. Z Solic-Zdroju... i tak w kółko.

Więc zdawało się, że nic z tego nie wyjdzie Redakcja żąda od dziennikarza wywiadu z Szermentowskim, kiedy Szermentowski jest nieuchwytny jak duch. A może on w ogóle nie istnieje? Może, jak słynny Kuźma Prutkow, jest tylko tworem wyobraźni? Może jak duch Banku (wyraźnie: Banku, a nie Banka) zjawia się w redakcjach, aby zainkasować honorarium i rozwiewa się, jak sen jaki... złoty... polski.

Ale dziennikarz musi być też egzorcystą. Musi umieć wywoływać nawet duchy. Depesze, telefony i inne zaklęcia pomogły. Duch się objawił i zmaterializował. Nawet był porządnie opalony.

— Gdzie się pan tak opalił?

— W Solicach-Zdroju. Dolny Śląsk. Jestem zakochany w tym Śląsku. A w szczególności w Solicach, których o mały figiel nie zostałem ojcem chrzestnym. Bo je chciano przechrzcić na jakieś okropne Szczawno. Więc będąc zakochany, rumienię się. I dlatego pewnie wyglądam jak opalony. Ale — czym mogę służyć?

— Mam z panem mówić o panu i o pańskiej nowej powieści. Co to za dziwny tytuł. O czym to? Czy to tytuł nowej potrawki gastronomicznej? Czy może jaki nowy atol wyspy nieznanego archipelagu?



Eugeniusz Szermentowski

— Ani atol, ani potrawka. Nie zgadł pan. Po prostu — zdrobniałe imię, jakie nosiła Katarzyna Wielka w dzieciństwie. Początkowo miał być tytuł „Wielka Księżna”. Ale to dzisiaj razi ucho. Już sama księżna brzmi jak anachronizm. A tu w dodatku — wielka. Trzeba było zdemokratyzować. Zdemokratyzowałem.

— Tak, postęp, to wielkie słowo... A o czym?

— Co?

— Ta „Fike?”

— Hm... Jakby to panu w dwóch słowach... Romans. Zbliżenie. Czy ja wiem. A zresztą, jeżeli powiem wszystko, to poco było pisać powieść-

— Słusznie. Ale co ja powiem moim Czytelnikom?

— Dziennikarz zawsze musi mieć coś do powiedzenia swoim Czytelnikom. Inaczej nie jest dziennikarzem.

— Więc — historyczna?

— Niezupełnie. Tego, co ja piszę, nie znajdzie pan w żadnym podręczniku historii. Ale nie jest wyłączone, że tak właśnie było. Ktoś powiedział, że historia to powieść, która była. A powieść to historia, która mogła być.

— A materiały, źródła?

— Pamiętniki Katarzyny. Pamiętniki Stanisława Augusta. I najświeższe odkrycia historyków. Dalej — ostatnie biografie, szczególniej francuskie. Tak np. Polovceff, uczeń Paleologue'a.

— A teraz — o panu. Podobno ma pan wielu wrogów...

— Nie mówię — niestety. Tylko ten nie ma wrogów, kto nic nie robi. A ten kto robi, może błądzić. To jest ludzkie. Lepiej jednak by było, gdyby zamiast o wrogach, mówić o przeciwnikach. Nie umiemy ładnie walczyć politycznie. Walczymy z ukrycia, anonimowo, plotką i oszczerstwem. Mówiłem o tym niedawno z najwyższymi naszymi dostojnikami. W Atenach, oskarżyciel, który nie miał za sobą piątej części głosów, płacił grzywnę 1.000 drachm. Eschines, który oskarżył Ktezyfona, poniósł tę karę. W Rzymie, tego kto niesłusznie oskarżył, piętnowano jako infamisa i wyciskano mu literę K na czole. Przydawano straże oskarżycielowi, aby nie mógł przekupić sędziów albo świadków... Pisze o tym Monteskiusz w swoim „O duchu praw”. Gdyby u nas jeden z drugim musiał zapłacić tych kilka tysięcy pistolów, portugałów, drachm, czy innych złotych — nie było by tyle plotek!

— Pański stosunek do Niemiec,

— Daję tego wyraz w mojej pracy publicystycznej. Co dotyczy okupacji, byłem przez Niemców ścigany i więziony na Pawiaku. Stąd — należę do Związku byłych Więźniów Politycznych. Nie zaprzeczam jednak, że na wiele lat przed wojną miałem podziw dla ich reform socjalnych. Nikt nie może zaprzeczyć, że Hitler oszukał swój naród i wielu obcych, szermując niektórymi wzniosłymi hasłami. Dopiero potem się okazało, że jest pospolitym zbrodniarzem. Co sam odczułem na własnej skórze.

— A co pan powie o stosunku swoim do ZSRR?

— Współpracę z Sowietami uważam za ultima ratio, za naszą rację stanu sine que non. Może się to komuś podobać, lub nie. M[illegible]daniem jednak, do przyja[illegible]zi jedna tylko droga: wzajem[illegible]znanie się. Dlatego apeluję: czytajcie, poznawajcie! Sam jestem członkiem

Stankiewicz Jerzy

Pod znakiem liścia akantu

Gdańsk, w październiku

Dnia 25 października, staraniem Katedry Historii Architektury otwarto w lokalu Politechniki Gdańskiej wystawę prac słuchaczów tejże katedry, oraz wystawę części eksponatów muzeum architektonicznego. Chcąc tę wystawę zwiedzić, po długiej wędrówce po pachnących świeżym wapnem korytarzach i klatkach schodowych olbrzymiego, spalonego w czasie wojny głównego gmachu Politechniki, dochodzimy wreszcie do sali nr 126, gdzie przygodnie spotkany przewodnik — student oddaje nas pod opiekę inż. Majewskiego, st. asystenta Katedry Historii Architektury, który z kolei oprowadza nas po wystawie.

Przede wszystkim wprawiają nas w podziw liczne plansze przedstawiające fragmenty świątyń rzymskich i greckich. Szczególnie wspaniale wygląda malowany w barwach naturalnych dorycki Tezejon (jedna z najlepiej zachowanych świątyń Hellady) oraz pięknie wycieniowana jońska głowica świątyni Palas Atene w Priene. Dalej zachwycamy się przepychem form korynckiego motywu zdobniczego, opartego w głównej mierze na kształcie liścia rośliny zwanej akantusem Zdaniem inż. Majewskiego największym uznaniem zwiedzających wystawę, cieszy się rysunek pięknej rzeźby z korynckiego pomnika Lizykratesa. Następnie oglądamy t. zw. w języku technicznym „zdjęcia” portali zabytkowych budowli Gdańska. Szczególną precyzją odtworzenia rzeczywistości odznaczają się rysunki przedstawiające ozdobione popiersiami królów polskich (Zygm. III i Władysława IV — Wazow), wejście do Dworu Artusa oraz portal Ratusza Prawomiejskiego. Później znów wracamy do świata starożytnego: przerzucamy kartki zeszytów, zapisane notatkami z wykładów znanego architekta prof. inż. Jana Borowskiego. Niektóre z nich, jak np. notatnik Ryszarda Semki był prowadzony na wyjątkowo wysokim poziomie, każdy najprostszy rysunek, przekrój, ba, czy nawet rzut, nosi w sobie piętno prawdziwego artyzmu.

Clou wystawy stanowi dzieło dwóch studentów — Wiktora Tałkina i Adama Zacharko: drewniany model fasady świątyni greckiej. Potem inż. Majewski zwraca naszą uwagę na umieszczone w oknach fragmenty witrażów. To już całkiem inna historia. Witraże te — autentyczne witraże średniowieczne — wchodzą w liczbę eksponatów muzeum architektonicznego, jakie zostanie otwarte z chwilą odremontowania przeznaczonych na ten cel sal. Tymczasem umieszczone tutaj w miarę jak wystarczało miejsca. I tak, nasyciwszy wzrok kolorytem witrażów, oglądamy odlewy gipsowe zworników z kat. w Miśni (XV wiek) — przedstawiające różne maszkary w rodzaju smoków, czartów i wężów. Przy wejściu do sali wisi kopia Madonny, której oryginał mieści się nad główną bramą wjazdową do zamku malborskiego — oraz odlew piastowskiego orła z tegoż zamku.

Na ścianie przyległego do sali korytarza rozwieszono odlewy z katedry z Ulm (XV w.) wyobrażających wszystkich niemal proroków z Jonaszem i królem Dawidem na czele. Wreszcie oprócz rozłożonych na specjalnych półkach cegieł pochodzących z różnych epok i stylów znajdujemy dwa autentyczne ostrołukowe zakończenia gotyckich okien.

Na poczesnym miejscu w gabinecie profesora stoją ocalone resztki malborskiego muzeum architektonicznego — prastare urny sprzed kilku tysięcy lat. Niektóre są wypełnione prochami i ułamkami kości... naszych przodków.

Gdy na odchodnym wyrażamy żal, z powodu, że wystawa mieszcząc się w lokalu Politechniki, nie jest dostępna dla szerszych rzesz publiczności, inż. Majewski informuje nas, że: od 9 do 17 wystawa będzie otwarta dla każdego, kto się nią zainteresuje, wstęp bezpłatny. Goście będą bardzo mile widziani.

A więc, Czytelnicy, zwiedzajcie wystawę! Lokal Politechniki Gdańskiej, gmach główny, lewe skrzydło, II piętro.

J. St.

„Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Entuzjazmuję się współczesną literaturą rosyjską: Szołochowem (którego przekładam na polski), A. Tołstojem, Erenburgiem, Tynianowym, Kostyliewem. Z Ilfrem i Pierowym byłem osobiście zaprzyjaźniony.

— Pańscy ulubieni autorzy?

— Och, jest ich wielu! A. France, Galsworthy, A. Huxley, obaj Tołstojowie, Dostojewskij, Czechow, Conrad, B. Prus, Żeromski. Ze współczesnych polskich: Nałkowska, Iwaszkiewicz, Parandowski i wielu, wielu innych.

— A teraz — jakie są pana zamiary i plany literackie?

— Materiału i zamiarów nie brak. Dla Polskiego Radia opracowuję cykl „Codzienny żywot warszawiaka za okupacji" Na podstawie pamiętnika, którego fragment drukował przed paru miesiącami „Ilustrowany Kurier Polski". Przygotowuję też powieść z dni Powstania Warszawskiego, w którym brałem udział. Do druku porządkuję prace przedwojenne.

— To dużo.

— Dużo. Tylko publicystyka przeszkadza przysiąść fałdów. Ale cóż — primum vivere...

— To już chyba podziękuję panu w imieniu Redakcji i Czytelników...

— Zechce pan także z mojej strony podziękować za łaskawe zainteresowanie moją skromną osobą. I — powiedzieć, że nie chciałbym zawieść zaufania. Ale to już inna parafia.

— A zatem, do widzenia na łamach „IKP!"

Kaz. B-ski

Olbrzymi przyrząd do badań atomu

LONDYN (FA). Na uniwersytecie w Birmingham prowadzone są prace nad budową olbrzymiego przyrządu do badań nad energią atomową. Maszyna ta wyposażona zostanie w magnes o średnicy 9 m i wadze 1000 t. Wytwarzać będzie napięcie elektryczne o wysokości 1 miliarda volt i służyć ma m. in. do rozbijania jądra atomowego.

Wiec protestacyjny

KRAKÓW (PAP-FA). Młodzież wyższych uczelni krakowskich zorganizowała wielki wiec protestacyjny w związku z kwestionowaniem polskich granic zachodnich na forum międzynarodowym. W wiecu udział wzięło około 3.000 młodzieży. Przybyli też przedstawiciele władz państwowych z wiceministrem oświaty na czele. Na zakończenie uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, piętnującą wszelkie zakusy zmierzające do odebrania Polsce ziem zachodnich.

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE

Oddział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Aleksandrowie Kujawskim obwieszcza, że na dzień 15 lutego 1947 roku wyznaczony został termin regulacji hipoteki dla nieruchomości, położonej w m. Ciechocinku przy ulicy Słowackiego pod nr 3, noszącej miejscową nazwę „Willa Ukrainka", której księga hipoteczna zaginęła w czasie działań wojennych i że na żądanie właścicieli tej nieruchomości Mieczysława i Marii małż. Białkowskich wszczęte zostało postępowanie celem ponownego założenia tej księgi. Przed wspomnianym wyżej terminem zainteresowani winni stawić się w kancelarii Oddziału Hipotecznego i udowodnić swe prawa pod skutkami prekluzji. (2297r

Z wędrówek po krainie wielkich skarbów i tysięcy dymiących kominów (2)

Specjalny wysłannik „IKP" na Śląsk Opolski pisze:

Prymat Śląska w „lądowej" Polsce

Wystawa gliwicka próbą generalną przed przyszłoroczną „Pewuką nr 2" we Wrocławiu

GLIWICE, w październiku

Nigdzie chyba w całej Polsce wielkie sukcesy naszej gospodarki narodowej nie rzucają się tak w oczy, nigdzie rozmach pracy i współdziałanie wszystkich warstw i zawodów w dziele odbudowy Polski nie imponują tak bardzo i nie wywołują tak szczerego, niekłamanego zachwytu — jak na Śląsku. Czy to jest Górny Śląsk, Śląsk Opolski czy Dolny — wszędzie my ludzie z północy Polski jesteśmy przytłoczeni potęgą pulsującego tu życia. Jakiś dziwny urok i czar niewysłowiony bije z owego lasu dymiących kominów, z owych czeluści, w których dzień w dzień znika na wiele godzin górnik polski, z owych niezliczonych hal fabrycznych o nigdy niemilknącym stukocie i wiecznym warkocie maszyn, młotów, motorów i narzędzi, z owych upiornych, o piekielnym żarze pieców wysokich, z owych labiryntów żelaza i stali, w których w idealnym porządku tysiące, setki tysięcy mrówek ludzkich prowadzi twórczy, pożyteczny dla społeczeństwa żywot.

Wysiłek i wyniki jednorocznej pracy polskiej na Śląsku Opolskim zaprezentowano nam w miniaturze na Wystawie Przemysłu Śląska Opolskiego w Gliwicach. Wystawa ta, pięknie pomyślana i jeszcze piękniej przeprowadzona, jest właściwie dziełem czterech ludzi: światowej sławy uczonego prof. Erlicha przedwojennego organizatora Targów Wschodnich we Lwowie i jednego ze współtwórców wystawy dominiów brytyjskich w Wimbledon, obecnie dyrektora Państwowego Instytutu Administracji Przemysłowej w Gliwicach, delegata Ministerstwa Przemysłu na Śląsk Opolski inż. Jagoszewskiego, dyrektora BGK Reszczyńskiego i obecnego dyrektora wystawy Valde-Nowaka. Architektura wystawowa jest zasługą naczelnego inż. Tabeńskiego.

Wystawę gliwicką zorganizowano bez grosza subwencji rządowej w ciągu trzech miesięcy przy pomocy zaledwie 100 pracowników fizycznych i umysłowych. Był to wysiłek olbrzymi, to też słusznie twórcy wystawy gliwickiej spoglądają na swoje dzieło z dumą, zewsząd płyną pod ich adresem słowa zachwytu i hymny pochwalne.

Wystawę gliwicką rozlokowano na terenach po obu brzegach rzeki Kłodnicy. Głównym pawilonem wystawy jest 4-piętrowy gliwicki Dom Towarowy (dawn. Bracia Jabłkowscy w Warszawie). Firma ta w zrozumieniu znaczenia wystawy i w wysokim poczuciu obywatelskim oddała 4 piętra swego rozległego, najnowocześniej rozplanowanego gmachu na cele wystawowe bezpłatnie.

Na wystawie zaprezentowały swoją produkcję wszystkie gałęzie przemysłu Śląska Opolskiego. Samo wyliczanie ich na łamach naszego pisma wymagałoby bardzo dużo miejsca Niechaj wystarczy, że podkreślimy ich bogactwo i różnorodność, ich umiejętne estetyczne rozmieszczenie, wysoki artyzm eksponatów i stoisk. W ogóle wszędzie widzi się nie tylko rękę i mózg speców wystawowych, ale i ich serce, bez współudziału którego nie zdołanoby osiągnąć tak wysokiego poziomu tej ważnej imprezy gospodarczej.

Wystawa, aczkolwiek uwzględnia również inne gałęzie przemysłu, nastawiona jest głównie na kopalnictwo i hutnictwo. Zwłaszcza uwagę zwiedzających przykuwa 18-metrowej wysokości szyb naftowy i rekonstrukcja kopalni węgla. Są to dwa najbardziej oryginalne zakątki wystawy. Red. Alek Junosza-Olszakowski, szef prasowy wystawy gliwickiej, informuje nas, że szyb naftowy, a raczej wieża wiertnicza, która stanie w przyszłym roku na wielkiej wystawie powszechnej we Wrocławiu, będzie konstrukcją żelazną o wysokości 56 metrów. W ogóle wystawa gliwicka jest pewnego rodzaju próbą generalną przed ową na wielką miarę zakrojoną wystawą wrocławską, której otwarcie nastąpi w dniu 9 maja, w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec. W przyszłym roku stolica Ziem Odzyskanych, Wrocław, stanie się centrum wszystkich zjazdów i uroczystości, wszystkich wycieczek i pielgrzymek polskich. Będzie to wielki rok stolicy Piastów śląskich. Przyszłoroczną wystawę wrocławską już dziś ochrzczono nazwą „Pewuką nr 2". W ogóle Śląsk wysunął się zdecydowanie na czoło „lądowej" Polski i tego prymatu bogatej Ziemi Piastów nikt odebrać nie zdoła.

Kazimierz Małycha

Episkopat wobec wyborów

POZNAŃ, w październiku.

W przedostatnią i ostatnią niedzielę października 1946 r. ze wszystkich ambon w Polsce odczytano wspólny list pasterski wszystkich Biskupów polskich w sprawie wyborów do Sejmu.

List ten ma dla wszystkich katolickich wyborców zasadnicze znaczenie i nie może przejść bez żywszego echa w społeczeństwie polskim.

Dlatego poświęcimy temu ważnemu orędziu Episkopatu parę uwag.

DLACZEGO?

Cały wspomniany list dzieli się na pięć rozdziałów.

W pierwszym z nich odpowiadają Biskupi na pytanie: dlaczego zabierają głos w sprawie wyborów.

Odpowiedź swą opierają Biskupi na enuncjacji Papieża Piusa XII, który oświadczył:

„Wykonanie prawa głosowania zawiera wielką odpowiedzialność moralną, zwłaszcza kiedy idzie o wybór tych, którzy mają nadawać krajowi jego konstytucję oraz prawa. Stąd jest rzeczą Kościoła: wyjaśnić wiernym moralne obowiązki, jakie zawiera prawo głosowania"...

Kościół nie wdaje się jednak w partyjno-polityczne dyskusje, tylko podaje zasady moralno-religijne, według których katolicy sami powinni urobić sobie swoje sumienie wyborcze.

WYBORY W USTROJU DEMOKRATYCZNYM

Według opinii Episkopatu ustrój demokratyczny polega na tym, że Państwo wzywa wszystkich obywateli do udziału w sprawowaniu rządów i dopuszcza ich do współpracy i odpowiedzialności za państwo. A, ponieważ obywatele (wszyscy) nie mogą sami wykonywać tych obowiązków w całej ich rozciągłości, wyznaczają w drodze wyborów tych przedstawicieli, do których mają zaufanie i ci przedstawiciele mają wyręczać ogół obywateli.

Z takiego pojęcia prawa wyborczego wyrasta ogromne znaczenie wyborów, będących prawnie określonym środkiem wypowiedzenia dążeń politycznych i zajęcia stanowiska nie tylko wobec spraw publicznych, ale również wobec tych, którzy kierują nawą życia państwowego.

Im — oczywiście — obywatele mają więcej swobody w wykonaniu prawa wyborczego, tym bardziej wybory są sprawdzianem demokratyczności państwa. Ale — równocześnie wzrastają obowiązki, będące nieodzownym warunkiem zachowania zdrowej demokracji politycznej.

OBOWIĄZKI WOBEC ŻYCIA POLITYCZNEGO

Obowiązki katolików na tym terenie wynikają z ważności życia politycznego w całokształcie zagadnień państwowych.

Ponieważ życie polityczne — wywodzą Biskupi — ma służyć dobru powszechnemu, jest jedną z najdonioślejszych form życia przyrodzonego (naturalnego) Powołanie do tego życia jest powołaniem do pełnienia społecznych cnót moralnych. Moralność jest podstawą życia politycznego i jego warunkiem. I po władzę mogą sięgać tylko ludzie moralni, to znaczy tacy, którzy rozumieją istotę wspólnego dobra obywateli.

KATOLICY W OBLICZU WYBORÓW

Bardzo dobitnie precyzują Biskupi obowiązki wyborcze katolików, ujmując je w szereg zasad, wzgl. wskazań podstawowych, a więc:

1. katolicy mają prawo wypowiadania swych przekonań politycznych,
2. katolicy mają prawo — głosami swoimi — rozstrzygać o podstawach polskiego życia publicznego,
3. katolicy mają obowiązek wziąć udział w wyborach,
4. katolicy powinni głosować tylko na kandydatów o wypróbowanej uczciwości,
5. katolicy nie mogą powstrzymać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny.

APEL

W końcowym apelu, zwróconym do polskich katolików, podkreślają Biskupi wyjątkową doniosłość obecnej chwili dziejowej, w której mamy stanąć do urny wyborczej.

We współczesnych przemianach politycznych widzą dwie tendencje. Jedni chcą budować życie państwa na mocnych podstawach chrześcijańskich. Drudzy szukają ratunku dla świata we wszechwładzy państwa bezbożnego, materialistycznego.

Niektóre państwa chcą odsunąć religię od wpływu na życie publiczne, dążąc do rozdziału religii i życia, Kościoła i państwa, chcąc zamknąć Kościół w czterech ścianach świątyń.

Odgradzając się od religii i Kościoła, współczesne państwa nie przestają wchodzić w sprawy czysto religijne...

W takich warunkach wybory mają dla katolików tym donioślejsze znaczenie...

Ale katolicy powinni mieć poczucie swej siły w tej rozgrywce, jak to podkreśla Papież Pius XII w swym piśmie z dnia 1 czerwca 1946 roku:

Wobec tych miarodajnych słów Papieża katolicy winni iść do wyborów w poczuciu siły, zdając sobie sprawę, że w wyborach rozstrzygają się nie tylko losy państwa, ale i Kościoła.

Apel swój kończą Biskupi wezwaniem:

Katolicy! Spełnijcie swój obowiązek obywatelski wobec Narodu i Państwa i wobec Kościoła!

Zachowujcie całkowitą swobodę wybierania programów politycznych!

Pamiętajcie, że obowiązek wyborczy spełnić macie po Bożemu!

*

Ojcowski głos Biskupów odbije się niewątpliwie silnym echem w całym społeczeństwie polskim.

Każde słowo w tym orędziu jest podyktowane prawdziwą troską o lepsze jutro Ojczyzny. (w)

Proces zabójców Ścibiorka 4 listopada

WARSZAWA (PAP-is). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie odbędzie się w dniu 4 listopada br. proces przeciwko zabójcom śp. Ścibiorka.

Zmiany w prawie o ustroju adwokatury

WARSZAWA (PAP-is). W 48 numerze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszono dekret z 26. 8. 46 w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury. M. innymi dekret stanowi, iż adwokat w czasie pełnienia obowiązków funkcjonariusza państwowego lub samorządowego, nie może równocześnie wykonywać swego zawodu. Ograniczenie to nie dotyczy jednak adwokatów pełniących funkcje radców prawnych.

W taki sposób usunięte zostały niejasności, wynikłe na tle poprzednich przepisów dekretu z 24. 5. 45, który w pewnym zakresie zezwalał na łączenie zawodu adwokackiego ze stanowiskiem w służbie państwowej.

Przemówienie min. skarbu po powrocie z Ameryki

WARSZAWA (PAP-dr). Wczoraj wieczorem minister skarbu Dąbrowski wygłosił przemówienie radiowe na temat przeprowadzonych rokowań w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Kalendarzyk

Środa: 30 października
Katolicki: Alfonsa
Słowiański: Lutomiła

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) 1000 zł na sieroty i wdowy po zamordowanych przez hitlerowców bydgoszczan, zamiast wieńca na grób Nieznanego Powstańca złożył Związek Powstańców Wlkp. 1918/19 w Bydgoszczy.

✱ **Składanie złomu na podwórzach.** W związku z utworzeniem Komitetu Społ. zbiórki złomu, Zarząd Miejski — Wydz. Pow. Wł. Adm. Og. wzywa wszystkich właścicieli i zawiadowców nieruchomości na terenie miasta, aby wyznaczyli na swoich podwórzach miejsca dla składania przez lokatorów wszelkich odpadków żelaznych, puszek itp. złomu, potrzebnego jako surowiec dla naszego przemysłu. Nie należy wrzucać złomu do śmietników. Złom zostanie zabrany przez organizacje społeczne pod koniec listopada br.

✱ **Okr. Kom. Zw. Zaw.** zawiadamia, że dnia 1 listopada br. o g. 11.30 w Dzień Zaduszek na Starym Rynku — w miejscu kaźni hitlerowskiej nastąpi odsłonięcie płyty pamiątkowej ku czci poległych. W uroczystości winny wziąć udział wszystkie zakłady pracy i poczty sztandarowe. Okr. Kom. Zw. Zaw.

✱ **Do Księgarni N. Gieryna,** w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2, nadeszły już najnowsze żurnale mód na sezon jesienno-zimowy.

Jeszcze jedna świetlica

(ea) Dzięki zrozumieniu sprawy i życzliwości dyrekcji, rady zakładowej pracownicy fabryki taśmy i przyborów fotograficznych „Alfa" uzyskali ze smakiem udekorowaną świetlicę.

Uroczystość oddania do użytku lokalu świetlicowego zagaiła kierowniczka świetlicy p. M. Nieruszewiczowa, szkicując pokrótce cel i zadania świetlicy. Przemówił również dyrektor fabryki p. Krygier, po czym wystąpił chór pod dyr. p. Klimka, nastąpiły tańce, monologi i wesołe „Leniwe pensjonarki".

Szyna zmiażdżyła nogę

BYDGOSZCZ (ea). Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy uległ wczoraj 25-letni pracownik Oddziału Drogowego PKP w Bydgoszczy, Stanisław Woźniak, zam. w Brzozie (pow. bydgoski). Zatrudnionemu przy pracach drogowych Woźniakowi upadła na nogę szyna, powodując zgniecenie stopy.

Nieszczęśliwego robotnika przewieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach, gdzie zajęli się nim lekarze.

Kary za niezgłaszanie mienia poniemieckiego

BYDGOSZCZ (re). Przed SO w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Wyrzysku, odpowiadał mieszkaniec Białośliwin, pow. wyrzyskiego, Budnik Mieczysław, oskarżony o niezgłoszenie do Tymczasowego Zarządu Państw. dwóch motocyklów, zabranych w celu przywłaszczenia z gospodarstwa poniemieckiego. Jednocześnie z nim na ławie oskarżonych zasiedli Sytzowie Florian i Bernard, zam. w Szamocinie, którzy nabyli przez pośrednika powyższe motocykle za 16 000 zł, chociaż na podstawie towarzyszących okoliczności powinni byli przypuszczać, iż pochodzą one z nielegalnego źródła.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Budnika na 12 tys. zł, a współoskarżonych na 5 tys. zł grzywny każdego.

Z notatnika reportera

(ea) **Zbliża się zima.** Z mieszkania p. Klary Laskowskiej przy Al. 1 Maja 63/12 nieznany złodziej ukradł zimowy płaszcz męski wartości 200 zł wg cen przedwojennych.

(ea) **Amator zegarka.** Do mieszkania p. Ludwiki Kotarskiej przy ul. Chodkiewicza 22 wkradł się niewykryty włamywacz i zabrał cenny zegarek ręczny.

Ekshumacja ...szych 110 zwłok

na cmentarzu przy ulicy Szubińskiej

BYDGOSZCZ (ea). Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich kontynuując identyfikację zwłok bydgoszczan, którzy tymczasowy swój spoczynek znaleźli w około 25 grobach masowych, ekshumować będzie w czwartek i piątek dnia 7 i 8 listopada o godz. 10 zwłoki 110 bydgoszczan na cmentarzu przy ul. Szubińskiej. Są to szczątki zamordowanych na ulicach miasta w dniach od 10 do 17 września 1939 i zamęczonych w podziemiach gestapo w dniach od 24. 1. 1940 do 28. 5. 42.

Przewodniczący komitetu wzywa osoby mogące rozeznać zwłoki 16 nieznanych ofiar, których nazwiska zdołano już ustalić, aby zechcieli zgłosić się w biurze Okr. Kom. Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy przy ul. Chrobrego 12, w godz. od 10 — 13, w celu otrzymania przepustek na teren cmentarza i omówienia spraw związanych z pogrzebem.

Dziś inauguracja sezonu

Teatru Polskiego przy ul. Grodzkiej

(es) Po gruntownej przebudowie sali i sceny teatru przy ul. Grodzkiej nastąpi dziś o godz. 19.30 dawno oczekiwane otwarcie sezonu komedią Bernarda Shaw'a pt. „Candida".

Teatr prowadzony będzie pod firmą „Teatr Polski przy ul. Grodzkiej", a kierownictwo jego spoczywa w rękach dyr. Rodziewicza.

Powodzenie teatru gwarantuje nie tylko wspomniane wyżej przystosowanie sali i sceny do potrzeb teatralnych, ale i zespół Teatru Polskiego.

Amfiteatralnie podwyższona widownia ma 400 miejsc, z których 100 pozostaje w dyspozycji TUR-u. Kupony uprawniające do 50-procentowej zniżki na rezerwowane dla członków TUR-u bilety wydaje sekretariat przy ul. Grodzkiej 14 tylko w dni powszednie w godz. od 10 — 12.

Kwas solny i nóż kuchenny

Dwa zamachy samobójcze w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (ea). W ubiegły piątek kronika milicyjna zanotowała dwa nowe zamachy samobójcze, z których jeden zakończył się śmiercią, drugi zaś tylko zranieniem.

W pierwszym wypadku niej. Edward Łukasik wypił większą ilość kwasu solnego. Na skutek zgłoszenia wypadku władzom przez p. Bogdana Blenko, dogorywającego denata karetką pogotowia przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie zmarł. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono.

Tego samego dnia około południa usiłował popełnić samobójstwo Józef Wincza, zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 59/3. Pod wpływem rozstroju nerwowego Wincza zadał sobie cięcie nożem kuchennym w lewy bok. Niedoszły samobójca oddany został pod opiekę lekarzy szpitala miejskiego. Stan jego nie jest groźny.

Pożar baraku mieszkalnego

BYDGOSZCZ (ea). W ub. wtorek w godzinach wieczornych w baraku mieszkalnym przy ul. Jagiellońskiej powstał niebezpieczny pożar. Przyczyną pożaru była rozżarzona, biegnąca pod sufitem rura od pieca. Dzięki szybkiemu przybyciu Straży Pożarnej i sprawnej akcji ratunkowej, płomienie strawiły tylko sufit. Władze milicyjne wszczęły dochodzenia celem wykrycia winnego pożaru.

W Bydgoszczy powstaje

Teatr Literacki

BYDGOSZCZ (ea). Z inicjatywy ZASP-u i Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy powstaje Teatr Literacki. Nową placówkę kulturalną, która mieścić się będzie w Pomorskim Domu Sztuki zawdzięczamy m. in. życzliwemu stanowisku dyrektora Teatru Polskiego p. Rodziewicza i zespołowi tegoż teatru. Zapewnioną również jest współpraca Zw. Zaw. Literatów, Zw. Artystów Plastyków i Zw. Zaw. Muzyków.

W związku ze 125-rocznicą śmierci Norwida przygotowywany jest „Wieczór Norwida". Wykonanie dekoracji powierzono artystkom-malarkom pp.: Jadwidze Daszkiewiczowej i Jadwidze Szyszko.

Na listopad przewidziane jest zorganizowanie wieczoru poświęconego Wyspiańskiemu.

WTELNO

(stk) W ub. niedzielę zorganizowała 7 drużyna harcerzy im. Stanisława Staszica z Wtelna bieg na przełaj, którego trasa wynosiła 1200 m. Udział w biegu wzięła młodzież gromady Wtelno i okolicy. Na starcie stanęło 18 harcerzy i 9 niestowarzyszonych. Zawodnicy biegli w dwóch grupach. W pierwszej grupie zdecydowane zwycięstwo odniósł młodzik Dąbrowski przed Rosalskim i Ściesińskim. W grupie drugiej początkowo bieg prowadził Szczepański, lecz po zaciętej walce uległ Glesmerowi, który pięknym finiszem ukończył bieg zdobywając pierwsze miejsce. Na trzecim uplasował się Dąbrowski.

Nie wieńce, lecz ofiary pieniężne

(ea) Z okazji manifestacyjnego odsłonięcia na Starym Rynku płyty pamiątkowej ku czci bohaterów poległych z ręki krwawych zbirów niemieckich, Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich z przewodniczącym wiceprezydentem miasta W. Stycznłem na czele wydał odezwę do wszystkich organizacji, wzywając je do gremialnego udziału w żałobnych uroczystościach.

Dnia 1 listopada o godz. 11.30 organizacje zbiorą się na Starym Rynku wraz z pocztami sztandarowymi, by uczestniczyć w akcji odsłonięcia płyty. Po południu zaś, bydgoszczanie, odwiedzając groby swych najbliższych, nie zapomną skierować swych kroków również i na cmentarz honorowy na Wzgórzu Wolności i złożyć hołd tym, co polegli, aby żył Naród.

Komitet zwraca się z prośbą, aby organizacje, miast wieńców, złożyły ofiary pieniężne na rzecz wdów i sierot po zamordowanych (KKO m. Bydgoszczy konto Nr 515).

50000 zł grzywny za samogon

BYDGOSZCZ (re). Mimo surowych za nielegal. posiadanie i wyrabianie papierosów z własnego surowca oraz pędzenie samogonu, konkurenci Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego nie ustają w pracy. Sądy wymierzają coraz większe grzywny i skazują oskarżonych na areszt, co powinno ostatecznie odstraszyć rolników, w większości wypadków niezdających sobie sprawy z lekkomyślnego kroku.

Ostatnio Wydz. Karny SO w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku i Szubinie rozpatrywał sprawy o przestępstwa karno-skarbowe, w wyniku których szereg osób ukarano wysokimi karami pieniężnymi.

Między innymi mieszkaniec Iwna, pow. szubińskiego, Domarecki Józef, u którego znaleziono podczas przeprowadzonej rewizji około 3 litrów spirytusu samogonowego, został w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany na tydzień aresztu, 50 tys. zł grzywny oraz na zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

Nowy sztandar ZZK

Otwarcie „Domu Kolejarza"

BYDGOSZCZ (re). W ub. niedzielę kolejarze bydgoscy obchodzili piękną uroczystość otwarcia „Domu Kolejarza" i poświęcenia swego sztandaru.

Uroczystość, która odbyła się w sali OKZZ, zagaił prezes ZZK p. Jaworski. Wręczenia nowo-ufundowanego sztandaru dokonał p. Buze, sekretarz Zarz. Gł., który wręczając sztandar kolejarzom wygłosił krótkie przemówienie. Z kolei przemawiali delegaci z Warszawy: pp. Skowroński i Stachacz oraz dyr. DOKP w Gdańsku, inż. Modliński, który podkreślił wynik prac kolejarzy bydgoskich, dzięki czemu co 4 parowóz i co 6-y wagon w Polsce wyszedł z rąk pracowników warsztatów kolejowych w Bydgoszczy.

Kolejno przemawiali pp. Menchen, nacz. warszt. inż. Rupiński, członek Wydz. Wyk. ZZK p. Duda, w imieniu PPS mgr Przegaliński, p. Wolfram z ramienia kom. miejsk. PPS, pułk. Alster i Dereziński.

Po wbiciu przez przedst. partii pol. władz państw. i samorządowych, delegatów z miast całej Polski do sztandaru 58 gwoździ pamiątkowych, nastąpił wymarsz przy dźwiękach orkiestry do „Domu Kolejarza" przy ul. Dworcowej.

Uroczystość zakończyła się skromnym, wspólnym obiadem i zabawą taneczną.

Sport

O tytuł drużynowego mistrza Pomorza

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali ZWM, przy ul. Marcinkowskiego punktualnie o g. 11 ostatnie spotkanie o tytuł drużynowego mistrza okręgu w boksie. Do walki z miejscowym Zjednoczeniem staje tym razem ostatnio w wielkim trudem pokonany w Inowrocławiu KKS. Kolejarze inowrocławscy zapowiadają przyjazd w najsilniejszym składzie.

Powyższy mecz pozwoli kapitanowi sportowemu OZB poczynić obserwacje przed meczem Pomorze — Gdańsk. Ze względu na to wszyscy zawodnicy z całą pewnością będą chcieli wykazać się najlepszą formą.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie meczem radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, które nabyć można w przedsprzedaży w firmie Ka-De-Ha, Al. 1 Maja 26.

Mistrzostwa lekkoatletyczne ośrodka harcerskiego

BYDGOSZCZ (J). Zorganizowane przez 16 Dr. Żegl. lekkoatletyczne mistrzostwa ośrodka harcerskiego przyniosły następujące wyniki:

100 m Buhl 11.1, 200 m Buhl 23,9; 400 m Buhl 54,3, 800 m Nowak 2:11,0; 1500 m Nowak 4:37,2; 5000 m Osiński 16:32,0; skok wzwyż Dąbrowski 1,51; skok w dal Buhl 6,12; trójskok Nowak 11,17 m; kula Noetzel 10,11; dysk Karliński 26,98; oszczep Lubojemski 40,10; sztafeta 4×100—16 BDŻ 49, 8; sztafeta olimpijska — 16 BDŻ 3,55.

Juniorzy: 60 m Lewandowski 7,9; 200 m Nawrocki 26,2; 1000 m Weinberg 3,15, skok wzwyż Weinberg 1,47, skok w dal Lewandowski 5,12; Kula Sadowski 9,92; oszczep Pióro 35,65; sztafeta 4×100 — 6 BDH 54,8.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Środa: Zamach. Czwartek: Zamach.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Środa, 30 bm. premiera komedii B. Shaw'a „Candida".

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: Daleka droga, **Polonia:** Honolulu, **Orzeł:** Gunga Din, **Wolność:** Upadek Japonii, **Bałtyk:** Dom bankowy.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedziele i święta w godz. od 11 do 14.

BIBLIOTEKA MIEJSKA
Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz. od g. 10 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g. 9,45 do 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem soboty po południu).

BIBLIOTEKA LUDOWA
Otwarta codz. od g. 11 — 12,45 i od 15 — 17,45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu).

DYŻURY APTEK
Pod Łabędziem, ul. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
ŚRODA 30 PAŹDZIERNIKA

6.00 Program og.-polski; 8.30 Program na dzień bież.; 8.35 Mozaika muz.; 9.00 Wiad. miejsc. i ogł.; 9.10 Dykt. progr. dla radiow.; 11.30 Aud. dla szkół: „Co się dzieje w świecie" opr. H. Kamiński; 11.45 Chwila muz. z płyt; 11.57 Progr. og.-polski; 14.50 Inf. miejsc.; 15.00 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie"; 15.10 Przegl. sport.; 15.20 Rec. śpiew. I. Nawrotówny; 15.45 Poradnik jęz. w opr. dra St. Hrabca; 16.00 Progr. og.-polski; 22.30 Kron. dnia; 22.35 Chwila muz. z płyt; 22.45 Kwadr. liter. w opr. J. Matysikówny; 23.00 Progr. og.-polski; 23.30 Konc. życz.; 24.00 Zakończenie audycji.

Czwartek 31 października

6.00 Program ogólnopolski. 8.30 Progr. na dz. bież. 8.35 Muzyka tan. 9.00 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.10 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 11.30 Aud. dla szkół: Odbudowa naszych miast opr. T. Barycki. 11.45 Muzyka. 11.57 Program ogólnopolski. 14.50 Informacje miejsc. 15.00 Konc. kameralny. 15.50 Pog. „Muzeum Miejskie w Grudziądzu" opr. Olkiewicz. 16.00 Program ogólnopolski. 22.00 Pokrzywy nad Brdą. 22.15 Program ogólnopolski. 23.30 Koncert życzeń 24.00 Zakończenie audycji.

Zmiany w zarządzie Cechu Stolarzy

(zz) W sali Izby Rzemieślniczej odbyło się pod przewodnictwem starszego Cechu p. Szczepańskiego, kwartalne zebranie Cechu Stolarzy. W posiedzeniu, jako goście udział wzięli również: przedst. Urz. Skarb. p. Guderjan, Urz. Przem. p. Stablewski, prezes Izby Rzemieśl. p. Godek i wicedyr. Izby p. Werno. Po zagajeniu zebrania i przywitaniu gości wpisano na listę 8 nowych uczniów. Do nich to, jak również i do 14 nowych członków Cechu przemówił starszy Cechu p. Szczepański.

Fachowych rad w sprawach podatkowych udzielił rzemieślnikom p. Guderjan. W dyskusji która wywiązała się po referacie przedstawiciela Urzędu Skarbowego zabrali głos prezes Godek i wicedyr. Werno.

Z kolei starszy Cechu [illegible] komunikaty i instrukcje, [illegible] złożył podziękowanie tym, którzy przyczynili się do zorganizowania obchodu, poświęcenia i do uzyskania nowego sztandaru. W sprawie tej zabrał głos również prezes Godek który w imieniu dyr. Departamentu inż. Gedego i własnym wyraził Cechowi uznanie i złożył gratulacje z racji zdobycia przez Cech złotego medalu i odznaczenia listem pochwalnym Pomorskiej Wystawy Gospodarczej.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1947 w wysokości 121 tys. zł, starszy Cechu p. Szczepański przeciążony pracą społeczną godność swą złożył w ręce podstarszego Cechu p. Siudowskiego.

ZAWIADOMIENIA

3. 11. o godz. 14 odbędzie się w lokalu Izby Rzemieślniczej miesięczne zebranie Powiatowego Związku Ogrodniczego. (6646

KUPNO

WŁOSIE końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drążkowski i S-ka, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). Placimy najwyższe ceny. (6578

Jabłka, orzechy, owoc suszony, mak, kapustę, jarzębinę, głóg, żołędzie, bukwę (bukwina orzeszki z drzew bukowych) każdą ilość kupi Czyżewski, Wejherowo, Sobieskiego 225. (2115r

Gumowane materiały, ceraty, imitacje skóry, kupuje każdą ilość, najchętniej większą partię — wszystkie kolory, Poznań, Focha 175 m. 14, oficyna. (1492r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (2158r

Filmy 16 i 8 mm oraz przeźrocza do kina domowego kupię. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,766". (2243r

Poszukiwani dostawcy włosa anielskiego i lamety w dużych ilościach. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157-99. (2227r

Lekarz kupi willę, ogrodem, śródmieściu Bydgoszczy, wolnym mieszkaniem 6—10 pokoj. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,754". (2242r

Kupię dom składami centrum Bydgoszczy, wolnym mieszkaniem do 2.000.000. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,753". (2245r

Włosie końskie, szczecinę skupuje po najwyższych cenach „Borsuk", Wytwórnia szczotek i pędzli, Bydgoszcz, Zduny 8. 6536

Maszynę do szycia w dobrym stanie (bębenkową) kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2294". (2294r

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136. (2025r

Ozdoby choinkowe szklane oraz świeczki ozdobne sprzedaje hurtowo. Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. (2241r

Piec kafl. przenośny, dobry stan, sprzeda Środziński, Bydgoszcz, Batorego 5. (6640r

Ozdoby choinkowe hurtowo na miejscu i za zaliczeniem. Także bomby samoświecące. Wysyłamy cennik i probne komplety. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (2252r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ,** ulica Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (1550r

Z powodu wyjazdu odstąpię stoisko nr 6 w Bazarze Drobnych Kupców Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24. Wiadomość u kierownika. (6639

RÓŻNE

SZALE i krawaty, stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel 171-03 Ceny fabryczne (1899r

Posiadam do wynajęcia magazyny i garaże we Wrzeszczu. Wiadomość IKP, Gdynia „Śródmieście". (2238r

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków, wykonuje artystycznie „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (2022r

Światowej sławy jasnowidz psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne. analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa 376 (1339r

Spólnika z gotówką poszukuję do budowy kamienicy Wrzeszcz, Al. Grunwaldzka, punkt pierwszorzędny. Wiadomość IKP Bydgoszcz pod „2286" (2286r

PRACA

Apteka Arkońska Szczecin, Al. Wojska Polskiego 134, poszukuje magistra(y) starszego lub pomocnika od zaraz. Warunki dobre. (2268r

Potrzebni natychmiast samodzielni monterzy robót centralnego ogrzewania, spawacze oraz monterzy-hydraulicy. Dobre warunki płacy. Zgłoszenia SPB Sopot, Wybickiego 30, Wydział sanitarny, 8—9 rano. (2230r

Potrzebny ogrodnik. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Kwiatek". (6638

Chłopiec do posyłek potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Dworcowa 45/6. (6647

Potrzebny szofer do obsługi samochodu elektrycznego TSM. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „B Z.". (6635

Palacz specjalista na centralne ogrzewanie potrzebny od zaraz — wynagrodzenie dobre. Wiadomość Aleje 1 Maja 14. (2296r

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 51/6. (6644

Poszukujemy 2 szoferów mechaników z dobrymi świadectwami do Bydgoszczy i Berlinka. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „B. Z.". (6633

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rzeźnia Miejska w Gdańsku, ul. Grobla Angielska nr 19, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy palenisk płaskich w trzech kotłach parowych dwupłomiennicowych, na miał węglowy, z dolnym podmuchem.

Informacji w sprawach technicznych, dotyczących powyższej roboty, udziela Dział Techniczny Rzeźni Miejskiej.

Składanie ofert na powyższy przetarg do dnia 15 listopada 1946 r. do g. 12-tej w Rzeźni Miejskiej.

Otwarcie ofert godz. 12 min. 15.

Do oferty należy dołączyć odpis rejestru handlowego, zaświadczenie wpłaty PPOK, oraz kwit na wpłacenie do KKO w Gdańsku na rachunek nr 532 Rzeźni Miejskiej wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Rzeźnia Miejska zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy. (2300r

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Prowizoryczną naprawę pomostów drewnianych przy nabrzeżu Wilsona w Gdyni. Wadium 30.000 zł. Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godz. 10,00.
2. Remont jezdni i chodników ulic w porcie gdyńskim. Wadium 30.000 zł Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godzina 10,30.
3. Roboty remontowe w magazynie Tranzytowym i Dworcu Morskim w Gdyni. Wadium 25.000 zł. Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godz 11,00.
4. Remont toru dźwigowego na nabrzeżu Holenderskim w Gdyni. Wadium 25.000 zl. Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godz. 11,30.
5. Remont i instalacje wciągów elektrycznych w mag. „Pantarei" w Gdyni. Wadium 9000 zł. Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godz. 12,00.
6. Instalację centralnego ogrzewania parowego w pomieszczeniach biurowych magazynu nr 9 w Gdyni. Wadium 15.000 zł. Termin otwarcia ofert 5. 11. 46 godzina 12,30.

Ślepe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych w kwocie zł 100— oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przyszłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym, Kier Robót BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona 38, w godzinach 9—13,00.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na ... jak wyszczególnione wyżej" należy składać także do dnia jak wyżej — godz. jak wyżej — o której to odbędzie się przetarg. Do ofert należy dołączyć kwity na złożone w kasie BOP wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączanie do ofert weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (2306r

Czeladnik i uczeń krawiecki potrzebni. Lewandowski, Gdynia, Świętojańska 47 m. 4. (2304r

Wychowawczyni obejmie posadę w przedszkolu lub prywatnie. Oferty IKP Gdynia pod „Wychowawczyni". (2302r

Emeryt. kierown. szkoły powsz., lat 50, zdrów, silny, przyjmie pracę w administracji lub handlu. Ilustr. Kurier Polski Bydgoszcz „2287". (2287r

POSZUKIWANIA

Holowińskiego Wojciecha z kolonii Fundumy poszukuje Julia Bielecka, Gdańsk, Nowy Port, Sportowa 17. (2305r

Oddalił się z domu rodzinnego w Sopocie, Stalina 786, w dn. 21 bm. w godz. pop. Urbański Zygmunt, ur. 2. 11. 1895 r. Ktoby wiedział o pobycie w/w, proszony jest o podanie adresu za wynagrodzeniem. Sopot, Stalina 786, Urbańska. (2307r

Kto wie o losie mego brata Polityko Romualda, ostatnio widzianego w kopalni Dąbas, proszony jest o adres. Poszukuje Polityko Bolesław, zam. Gdańsk Jelitkowo, Bałtycka 18. (2303r

Wołodźko Piotra, urodzonego w Wilnie 1923 r., wywiezionego do Niemiec miasta Kassel roku 1942, poszukuje matka. Wołodźko Michalina, Szczecin, Naruszewicza 15/3. (2270r

Kto powrócił z Kutajsu, może wie o losie syna Wacława Draguna. Serdecznie proszę powiadomić ojca. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 14, Robotniczy Dom Kultury, K. Dragun. (6642

Apel do nauczycielstwa z okolic Kołobrzega lub Koszalina: Stroskana matka poszukuje 9-letniej córeczki Irenki Olszewskiej, uczennicy 3-go oddz., która znajduje się rzekomo pod opieką ojca technika Olszewskiego Jana, tam zamieszkałego. Wiadomość kierować Olszewska Elżbieta, Gdańsk, ul. Łąkowa 32 m. 1. (2301r

Adam Chomski poszukuje syna Władysława, pochodzącego z Wileńszczyzny. Wiadomości poczta Człuchów, ul. Plantowa 10, woj. Szczecińskie. (2285r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty , poświadczenie oraz kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Suwalski Henryk, Świdwin, ul. Parkowa 10. (2288r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Rejonową Komendę Uzupełnienia Włochy pod Warszawą. Marczak Aleksander, urodz. 14. 12. 1912 r. (2284r

ZGUBY

Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zagubionych dokumentów. Maria Wyderkowska, Bydgoszcz, Krasińskiego 13/4. (6641

Książeczka wojskowa Sarnowskiego Leopolda zaginęła. (2289r

Zagubiono dokumenty dn. 30. 9. 46 r. na nazwisko Marceli Ciubak **wraz z gotówką 6 tys.** zł. **Łaskawego znalazcę proszę** o zwrot papierów **za** wynagrodzeniem **znalezionej** kwoty. Adres Marceli Ciubak, poczta Gozd, **wieś Rylowo k. Bobolic** pow. Koszalin. (2283r

MATRYMONIALNE

Kawaler piekarz, lat 26, z gotówką, poszukuje żony kulturalnej z własnością. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „6637". (6637

Kawaler lat 37 na stanowisku poślubi pannę do lat 32. Poważne oferty fotografią do IKP Bydgoszcz pod „Listopad". (6636

Panna 33-letnia z majątkiem poszukuje męża. Zgłoszenia Poste-restante „405" Lubichowo. 2290r

Posiadam gotówkę, poślubię pannę lub wdowę do lat 40, która posiada interes handlowy ogrodnictwo lub gospodarstwo. IKP Poznań, Działyńskich 8, „Ogrodnik". (2299r

Panna lat 35, wykształcona, z dobrej rodziny ziemiańskiej, posiadająca eleganckie umeblowanie, oraz żywy inwentarz, dla braku znajomości pozna pana rolnika lub wyższego urzędnika. Możliwie nadleśniczego. Wdowiec z dziećmi nie wykluczony. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Toruń 190. (2282r

Kawaler, Amerykanin polskiego pochodzenia, lat 30, wykształcenie średnie, zamierzający wyjechać do USA, z braku znajomości pozna korespondencyjnie pannę lat 27, Cel matrymonialny. Oferty z fotografią IKP Łódź, Piotrkowska 66, „USA". (2264r

Wdowa, lat 39, uzdolniona, pozna pana na stanowisku albo inicjatywą handlową. Cel matr. „Zamożna" Warszawa, Złota 4, „Glob". (2277r

Humor zagraniczny



W MUZEUM HISTORII NATURALNEJ

— Skocz do rzeźnika i przynieś kilka wołowych kości, bo inaczej nie będę mógł ukończyć ustawienia szkieletu tego potwora.

(The Judge, Nowy Jork).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
FODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 — E-20549